



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z 4 marca 2022 r., II Ca 1911/21,

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko M. K.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

1. oddała skargę kasacyjną;

**2. zasądza od M. K. na rzecz J. S. 2700 (dwa tysiące siedemset)
złotych kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w
wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie
tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku M. K. do dnia
zapłaty.**

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Gnieźnie w ten sposób, że pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy – wyrok Sądu Rejonowego w Gnieźnie z 6 maja 2003 r. zaopatrzony w klauzulę wykonalności – ponownie wydany wierzycielowi w miejsce utraconego postanowieniem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z 24 czerwca 2021 r. – w zakresie jego punktu drugiego dotyczącego pozostałej do wyegzekwowania kwoty 52 277,60 zł oraz punktu czwartego w zakresie kwoty 2 400 zł zasądzonej od powoda na rzecz M. K. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z 6 maja 2003 r. P. L. oraz J. S. zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., tj. tego, że w dniu 3 kwietnia 2000 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z odpowiadającym w odrębnym postępowaniu nieletnim P. M., używając groźby zastosowania przemocy przez okazanie przedmiotu o kształtach broni palnej, zabrali w celu przywłaszczenia samochód [...] o numerze rejestracyjnym [...] i wartości 53 000 zł na szkodę M. K. Sąd wymierzył oskarżonym karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zobowiązał ich do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę solidarnie na rzecz M. K. 53 000 zł. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 17 lutego 2004 r. utrzymał ten wyrok w mocy.

Wyrokowi nadano klauzulę wykonalności i pozwany wszczął egzekucję. Postanowieniem z 10 grudnia 2010 r. umorzono postępowanie egzekucyjne z uwagi na bezskuteczność. Odpis tego postanowienia 21 grudnia 2010 r. doręczono pełnomocnikowi pozwanego. Sąd drugiej instancji ustalił, że w systemie informatycznym komornika nie ma danych pozwalających na ustalenie, czy wierzycielowi zwrócono tytuł wykonawczy, natomiast akta postępowania egzekucyjnego zniszczono w 2018 r.

M. K. 9 grudnia 2020 r. złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gnieźnie kolejny wniosek o wszczęcie egzekucji. Domagał się wyegzekwowania 53 000 zł i 2400 zł, zasądzonych na jego rzecz od P. L. i J. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z 6 maja 2003 r., z uwzględnieniem dotychczas wyegzekwowanej kwoty 722,40 zł. Następnie 10 grudnia 2020 r. wniósł do Sądu Rejonowego w Gnieźnie o ponowne wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego. Sąd ten postanowieniem z 24 czerwca 2021 r. nakazał ponowne wydanie tytułu wykonawczego z klauzulą wykonalności w stosunku do powoda, który wniósł zażalenie na to postanowienie. W stosunku do P. L., wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego został wyłączony do odrębnego rozpoznania.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika też, że w postępowaniu egzekucyjnym, umorzonym z powodu jego bezskuteczności, pozwanego reprezentował profesjonalny pełnomocnik. Do pełnomocnika komornik kierował wysyłaną korespondencję. Informował on pozwanego o przebiegu postępowania egzekucyjnego. Pozwanemu nie doręczono ani postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ani też nie zwrócono tytułu wykonawczego. W 2018 r. pozwany udał się wraz z żoną do komornika, aby dowiedzieć się, czy nie dojdzie do przedawnienia długu. Pozwany wyegzekwował od powoda tylko 700 zł. Z ustalonego stanu faktycznego wynika też, że J. S. oraz P. L. nie próbowali rozliczyć się z pozwanym. J. S. od opuszczenia zakładu karnego mieszkał z rodzicami, pomagał ojcu prowadzić gospodarstwo rolne i otrzymywał od niego miesięcznie około 1500 zł. Ma dwoje synów w wieku [...] i [...] lat i do 2018 r. płacił alimenty w wysokości 800 zł.

Sąd drugiej instancji nie podzielił ustaleń Sądu pierwszej instancji, że pozwany został poinformowany przez komornika w trakcie spotkania w 2018 r., iż egzekucja jest w toku i nie można być zwrócony tytuł wykonawczy. Przekazanie takiej informacji przez komornika nie zostało udowodnione oraz jest ona sprzeczna z treścią wystawionych przez komornika zaświadczeń na piśmie w 2020 i 2021 r.

Sąd drugiej instancji odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ocenił skutek złożenia 9 grudnia 2020 r. przez pozwanego do komornika wniosku o ponowne wszczęcie egzekucji. Pozwany nie dołączył do wniosku tytułu wykonawczego,

wymaganego na podstawie art. 797 § 1 k.p.c., zatem wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego jest bezskuteczny i podlega zwrotowi. Bezspornym jest, że na skutek skargi na czynności komornika, referendarz sądowy prawomocnym postanowieniem z 31 maja 2021 r. nakazał komornikowi zwrot wniosku.

Sąd drugiej instancji ponadto uzupełniając ustalił, że postanowienie komornika z 10 grudnia 2010 r., umarzające postępowanie egzekucyjne, uprawomocniło się 31 grudnia 2010 r. Wniosek ten wywiódł z zaświadczeń komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 9 grudnia 2020 r. i 19 kwietnia 2021 r. sporządzonych na podstawie art. 827 k.p.c. Pisma te jako dokumenty urzędowe objęte są domniemaniem zgodności z prawdą tego, co zostało w nich zaświadczone, tj.: umorzenia postępowania egzekucyjnego postanowieniem prawomocnym w określonej dacie. Pozwany natomiast skutecznie nie zaprzeczył prawdziwości tych informacji.

W ocenie Sądu drugiej instancji, materiał dowodowy, w szczególności zeznania pozwanego i jego żony, nie mógł prowadzić do uwzględnienia zarzutu niedoręczenia postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, jak i w zakresie daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, wskazanej w zaświadczeniu komornika.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że wszczęcie przez pozwanego postępowania egzekucyjnego po raz pierwszy przerwało bieg przedawnienia, który rozpoczął się na nowo na skutek prawomocnego umorzenia postępowania egzekucyjnego, który to skutek nastąpił 31 grudnia 2010 r. Sąd drugiej instancji podzielił poglądy Sądu pierwszej instancji, że w sprawie zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia na podstawie art. 125 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 9 lipca 2018 r., z uwagi na art. 5 § 2 *in fine* ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Roszczenia zasądzone z tytułu zwrotu kosztów postępowania karnego, na podstawie art. 641 k.p.k. przedawniają się z upływem trzech lat od dnia, kiedy należało je uiścić. Termin ten biegnie od momentu uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. W konsekwencji, kwoty zasądzone w zakresie zwrotu tych kosztów orzeczonych w wyroku przedawniły się 1 stycznia 2014 r.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że skuteczne przerwanie biegu przedawnienia mogło nastąpić przez podjęcie przez pozwanego czynności wymienionych w art. 123 k.c. przed upływem dziesięciu lat od prawomocnego umorzenia postępowania egzekucyjnego. Sąd ten odmiennie natomiast ocenił zdolność do przerwania przedawnienia na podstawie wniosku pozwanego z 10 grudnia 2020 r. o ponowne wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego. Złożenie takiego wniosku, jak i na jego skutek wydanie postanowienia nakazującego ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie przerywa biegu przedawnienia. Hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c. objęte są bowiem wszelkie czynności konieczne, czyli takie, których nie można pominąć w toku dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zalicza się do nich wnioski o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Takiej zdolności nie ma natomiast wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego. W normalnym toku czynności takie wystąpienie o ponowne wydanie tytułu nie jest niezbędne do dochodzenia roszczenia. Bezpośrednią czynnością zmierzającą do egzekwowania wierzytelności, skutkującą przerwaniem biegu przedawnienia, jest dopiero – po uzyskaniu ponownego tytułu wykonawczego – skuteczne złożenie wniosku do komornika lub sądu o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy odmiennie niż Sąd pierwszej instancji przyjął również, że żądanie powoda nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Pasywne zachowanie pozwanego jako dłużnika, czy też dobrowolne niewykonanie zobowiązania, nie jest zdarzeniem wystarczającym do uznania, iż dłużnik narusza zasady współżycia społecznego w stopniu uzasadniającym zastosowanie art. 5 k.c. i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia. W celu przełamania pasywności dłużnika ustawodawca przyznał bowiem wierzycielowi środki uruchamiające przymusowe spełnienie świadczenia w postępowaniu egzekucyjnym, umożliwiając mu również powtarzanie czynności egzekucyjnych, aż do momentu skutecznego wyegzekwowania długu. Sąd ten wyjaśnił, że jeżeli nie można przypisać dłużnikowi innych, nagannych zachowań, w tym takich, które mogły wprowadzać wierzyciela w błąd co do zamiaru dobrowolnego naprawienia szkody, skutkujących przedawnieniem roszczenia z tej przyczyny, że wierzyciel zaniechał egzekucji w zaufaniu do deklaracji dłużnika, to nie ma podstaw do nieuwzględnienia zarzutu

przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Bierne zachowanie powoda, który nie podjął się dobrowolnej zapłaty zasądzonego wyrokiem odszkodowania wręcz uzasadniało podjęcie czynności przez pozwanego w celu przymusowego wyegzekwowania wierzytelności. Również sama podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie przekonuje o zasadności zarzutu naruszenia prawa podmiotowego przez powoda.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 123 § 1 pkt 1, art. 5, i art. 6 k.c. oraz naruszenie prawa procesowego: art. 386 § 1, art. 244 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 827 § 2 i art. 252 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są niezasadne.

Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania sprawy lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Przesłanka „bezpośredniości czynności” w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w odniesieniu do wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (zob. uchwałę z 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c. są objęte wszelkie czynności konieczne, czyli takie, których nie można pominąć w toku dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a więc także czynności polegające na złożeniu wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Czynności konieczne nie tylko powodują przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), ale także jego zawieszenie aż do ukończenia postępowania wywołanego daną czynnością (art. 124 § 2 k.c.). Takie skutki odpowiadają fundamentalnemu założeniu instytucji przedawnienia, bowiem termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (zob. postanowienia SN: z 9 maja 2003 r., V CK 13/03, i z 9 maja 2003 r., V CK 24/03, oraz uchwałę siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 107).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 12 października 2016 r., II CSK 34/16, (OSNC 2017, nr 6, poz. 70), że wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie przerywa biegu przedawnienia. Stanowisko, że złożenie wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego nie jest czynnością bezpośrednio zmierzającą do egzekwowania roszczenia – czynnością taką jest dopiero wystąpienie z wnioskiem do sądu lub komornika o wszczęcie egzekucji – wyrażono też wcześniej w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok 4 sierpnia 1977 r., IV PR 160/77). Dysponowanie przez wierzyciela tytułem wykonawczym jest niezbędną przesłanką wszczęcia egzekucji sądowej. Utrata oryginalnego tytułu wykonawczego przez wierzyciela nie powinna natomiast wpływać negatywnie na sytuację prawną dłużnika. Dłużnik w takim wypadku nie ma ani wiedzy, ani też świadomości, że mogło dojść do utraty tytułu wykonawczego. Przyjęcie, że utrata tytułu wykonawczego i złożenie wniosku o jego ponowne wydanie przerywa bieg przedawnienia skutkowałoby uprzywilejowaniem wierzyciela i umożliwiałoby wykorzystanie postępowania o ponowne wydanie tytułu wykonawczego w celu przedłużenia okresu przedawnienia.

Złożenie przez wierzyciela wniosku o jego ponowne wydanie jest czynnością fakultatywną, której podjęcie staje się aktualne w sytuacjach szczególnych – utraty tytułu i nie prowadzi do przerwania biegu przedawnienia.

Chybione są argumenty skarżącego, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowane jest stanowisko przeciwne od wyrażonego wyżej. Nie dowodzą tego w szczególności powołane przez niego judykaty (zob. postanowienia SN: z 9 listopada 2021 r., V CSKP 177/21, i z 11 stycznia 2019 r., V CSK 530/17). Wątpliwości Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie budzi wyrażony w nich ogólny pogląd, że hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c. objęte są wszelkie czynności konieczne, których nie można ominąć w toku realizacji roszczenia. To jednak z uzasadnienia powołanych judykatów nie wynika, że zakwestionowano pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 12 października 2016 r. (II CSK 34/16). W powołanych przez skarżącego judykatach, Sąd Najwyższy odnosząc się do stanu faktycznego ustalonego w tamtych sprawach, oceniał *in casu* wpływ złożenia wniosków do Skarbu Państwa z roszczeniami o zwrot nieruchomości,

które zostały potraktowane jako wniosek o stwierdzenie, że nieruchomości nie podlegała pod dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej i wszczęcie postępowania administracyjnego. Czynności te zostały uznane – z uwagi na identyczny stan faktyczny w postanowieniu Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r. przyjęto, że zawężenie pojęcia bezpośredniości czynności prawnej nie byłoby uzasadnione – jako bezpośrednio skierowane na dochodzenie roszczenia, skutkujące przerwaniem biegu zasiedzenia nieruchomości ze wszelkimi skutkami wynikającymi z art. 124 § 1 i 2 k.c. Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną jego wykładnię okazał się więc nietrafny.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 503/17). Wyjątkowość wynika przede wszystkim z konieczności uznania ogólnych wzmiankowanych już założeń i celów instytucji przedawnienia, zaś wyjątek w postaci ubezszkudnienia (uznania za niewykonywanie uprawnienia) zarzutu przedawnienia podniesionego przez obowiązane nie może się przekształcić w zasadę. Wówczas bowiem niwelowałby sens tej kategorii pojęciowej dawności.

Korzystanie z nadużycia prawa podmiotowego wymaga każdorazowo oceny indywidualnej, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, z. 7-8, poz. 114 oraz powołane tam poglądy orzecznicze). Przyczyny uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia mogą sytuować się po stronie uprawnionego, gdy za uznaniem zachowania osoby obowiązanej (dłużnika) za nadużycie prawa mogą przemawiać takie okoliczności, jak charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza

w zestawieniu z sytuacją obowiązane (zob. wyrok SN z 8 września 2020 r., V CSK 532/18 i powołane tam poglądy orzecznicze). Zarzut naruszenia art. 5 k.c. może odnieść zamierzony skutek prawny jedynie w razie oczywistego przekroczenia swobody judykacyjnej sądu w tym przedmiocie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2012 r., V CSK 409/11).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji dokonując oceny bezpodstawności zastosowania art. 5 k.c. przyjął, iż sam charakter świadczenia, do którego spełnienia obowiązany był powód, nie może być podstawą odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia. Pasywne zachowanie dłużnika w ocenie tego Sądu nie narusza zasad współżycia społecznego w stopniu uzasadniającym odmowę udzielenia mu ochrony prawnej. Skarżący miał bowiem możliwość przez długi czas – dziesięć lat – przełamać pasywne zachowanie dłużnika i egzekwować zasądzone na jego rzecz świadczenie, w tym wszcząć ponownie egzekucję przed upływem terminu przedawnienia. Ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym jest domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, mógłby zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące (zob. wyroki SN: z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, i z 2 października 2015 r., II CSK 757/14).

W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie, taka sytuacja nie miała jednak miejsca. W ustalonych przez Sądy *meriti* okolicznościach sprawy, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie ma zdarzeń, które uzasadniałyby wniosek skarżącego o sprzeczności podniesionego przez powoda zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, uzasadniających zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Artykuł 6 k.c. wyraża podstawową w prawie cywilnym zasadę rozkładu ciężaru udowodnienia – ciężaru dowodu w rozumieniu materialnym, obiektywnym – faktu, z którego strona postępowania sądowego wywodzi skutki prawne. Istotą ujętej w nim reguły jest określenie, który z podmiotów poniesie negatywne konsekwencje nieustalenia danego faktu w sporze sądowym – niewykazania prawdziwości twierdzeń o takim prawnie doniosłym (prawnie relewantnym) fakcie (zob. wyrok SN

z 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07). Trafnie przyjął Sąd drugiej instancji, że *in casu* ciężar wykazania okoliczności przeciwnych, niż wynikające z treści pism komornika z 9 grudnia 2020 r. i 19 kwietnia 2021 r., obciąża pozwanego. Ciężar dowodu pewnych okoliczności – zarzutów tamujących lub niweczających prawo powoda – będzie spoczywał na stronie, która je podnosi.

Bezspornym jest, że postępowanie egzekucyjne wszczęte przez pozwanego w 2005 r. zostało umorzone postanowieniem komornika z 10 grudnia 2010 r. Akta tego postępowania zostały zniszczone po upływie okresu ich przechowywania, czego skarżący jest świadomy. Sporządzenie zatem odpisów z tych akt nie jest możliwe. System informatyczny pozwolił natomiast komornikowi na wskazanie daty doręczenia postanowienia umarzającego postępowanie egzekucyjne pełnomocnikowi skarżącego (21 grudnia 2010 r.). Na podstawie takich ustaleń faktycznych, Sąd drugiej instancji uwzględnił powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego z uwagi na przedawnienie egzekwowanego roszczenia. Trafnie też Sąd ten przyjął, że to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania podniesionego zarzutu, który skarżący ograniczył do zaprzeczenia, że jego pełnomocnikowi doręczono postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w dniu wskazanym w pismach komornika.

Należy zwrócić uwagę, że czas, który upłynął od umorzenia postępowania egzekucyjnego w 2010 r., skutkiem czego było też zniszczenie akt egzekucyjnych po ustawowym okresie ich przechowywania powoduje, że nie jest możliwe uzyskanie odpisów dokumentów, w tym zwrotnego potwierdzenia odbioru przez pełnomocnika skarżącego postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Dane zawarte w systemie informatycznym komornika pozwoliły jednak na odtworzenie informacji istotnych dla rozstrzygnięcia – daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Zaprzeczenie przez pozwanego twierdzeniom powoda o tych faktach nie może być uznane za wystarczające, jeśli jedynie wskazuje, że okoliczność ta nie miała miejsca. Nie ma też znaczenia, że komornik, który sporządził pisma określające datę prawomocnego umorzenia postępowania egzekucyjnego i doręczenia postanowienia o umorzeniu postępowania pełnomocnikowi wierzyciela, nie prowadził tej egzekucji i nie miał wglądu do akt egzekucyjnych. Dokonywanie przez innego komornika czynności

egzekucyjnych dziesięć lat wcześniej nie oznacza, że organ ten będzie pamiętał nie tylko fakt doręczenia postanowienia umarzającego postępowanie egzekucyjne, ale również i datę dokonania tej czynności, a wiarygodnym źródłem informacji nie mogą być zapisy zawarte w systemie informatycznym komornika. Niepoparte jakimikolwiek dowodami są twierdzenia skarżącego, że system ten nie zawiera informacji o dniu odbioru korespondencji. Dowodów mających potwierdzić te okoliczności odwołujący się nie przedstawił w toku postępowania dowodowego i nie powołuje się również na nie w skardze kasacyjnej.

Skarżący zaprzeczając podanym przez komornika informacjom w pismach z 9 grudnia 2020 r. i 19 kwietnia 2021 r., ujawniających datę doręczenia postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ograniczył się wyłącznie do zaprzeczenia, że jego pełnomocnikowi doręczono postanowienie 21 grudnia 2010 r. Należy zwrócić uwagę, że przez kolejne dziesięć lat w sprawie egzekucyjnej nic się nie działo. Nie ma zatem racjonalnego wyjaśnienia, chyba że z uwagi na umorzenie postępowania egzekucyjnego, brak zainteresowania pozwanego egzekucją aż do 9 grudnia 2020 r., gdy złożył ponownie wniosek o jej wszczęcie, bezskuteczny z powodu niedołączenia do niego tytułu wykonawczego.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 244 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 827 § 2 k.p.c., polegający na błędnym zakwalifikowaniu dokumentów sporządzonych przez komornika M. A., informujących o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie Km [...], jak i dacie jego uprawomocnienia się, jako dokumentów urzędowych, mimo że komornik M. A. nie prowadził tej sprawy egzekucyjnej, która aż do momentu zniszczenia akt była prowadzona przez komornika D. M.

Stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, komornik jest funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym. Komornik jest też organem władzy publicznej w zakresie wykonywania czynności w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym (art. 3 ust. 1 ustawy). W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono m.in., że np. dokumentem urzędowym jest spis inwentarza sporządzany przez komornika, przedstawiający skład majątku spadkowego wedle poczynionych przez komornika ustaleń (zob. wyrok SN z 25 czerwca 2020 r., II CSK 709/18), czy prawomocne postanowienie komornika

o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 22). Taki też charakter ma zaświadczenie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Chybione są natomiast twierdzenia skarżącego, że komornik M. A. nie mógł ujawnić informacji o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, bowiem nie prowadził czynności egzekucyjnych w dacie wydawania postanowienia o umorzeniu tego postępowania, bowiem nie miał kontaktu z aktami sprawy. Ten ostatni argument nie ma w ogóle znaczenia. Informacje dotyczące umorzenia postępowania egzekucyjnego były bowiem ustalane przez niego na podstawie danych zawartych w systemie informatycznym komornika (k. 53). Skarżący nie wykazał, że dane o takiej treści w tym systemie się nie znajdowały. Bezpodstawnie pominął też, że komornik M. A. przejął kancelarię po komorniku D. M., który prowadził czynności egzekucyjne w tej sprawie.

Akcentowane rozbieżności między wskazaną przez komornika datą odbioru postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (21 grudnia 2010 r.), a oświadczeniem komornika z jaką datą uprawomocniło się to postanowienie (31 grudnia 2010 r.) nie przekonują, że informacje są nierzetelne i nieprawdziwe. Po pierwsze, do ustalenia prawomocności tego postanowienia istotny jest dzień doręczenia uprawnionemu do wniesienia środka zaskarżenia. Podana przez komornika błędnie data prawomocności postanowienia może być skorygowana. Faktem istotnym dla rozstrzygnięcia jest bowiem data doręczenia, a nie sposób obliczenia terminu, po upływie którego postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego stało się prawomocne. Po drugie, ustalenie, że to postanowienie uprawomocniło się wcześniej – 29 grudnia 2010 r. – nie ma wpływu na wynik sprawy. Powoduje jedynie określenie wcześniejszego o 3 dni upływu terminu przedawnienia roszczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[SOP]

